

poniedziałek, 08.09.2025

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

O tym jak Maryja przemówiła w Gietrzwałdzie i o narodzinach Mary.

Maryja przemówiła w Gietrzwałdzie

W Lourdes Matka Boża objawiła się osiemnaście razy, w Fatimie – sześć. W Gietrzwałdzie w ciągu niespełna 3 miesięcy ok. 160 razy.

W niewielkiej miejscowości Gietrzwałd, leżącej kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Olsztyna, w czerwcu 1877 r. pojawiła się Piękna Pani, która wkrótce przedstawiła się jako Maryja Niepokalanie Poczęta.

Taki był początek trwających do 16 września objawień – jedynych na terytorium Polski oficjalnie uznanych przez Kościół. W tym roku obchodzimy 145. rocznicę tamtych wydarzeń.

Specyfika

Objawienia w Lourdes (1858 r.), Gietrzwałdzie (1877 r.) i Fatimie (1917 r.) nazywane są czasami objawieniami różańcowymi i można się doszukać wielu podobieństw między nimi. Podczas wszystkich tych objawień Matka Boża ukazywała się dzieciom z ubogich, lecz pobożnych rodzin wiejskich. W Gietrzwałdzie były to 13-letnia Justyna Szafryńska oraz 12-letnia Barbara Samulowska. Wszędzie Maryja wskazywała wprost lub pośrednio na swoje Niepokalane Poczęcie: w Gietrzwałdzie Justynie przedstawiła się jako „Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta”, Barbarze – jako „Maryja Niepokalane Poczęcie”. Zawsze nawoływała do odmawiania Różańca i obiecywała udzielenie licznych łask przez tę modlitwę. Wszystkie objawienia zyskały dużą popularność już w okresie swojego trwania lub bezpośrednio po nim. Przy czym popularność Gietrzwałdu wśród Polaków w tym początkowym okresie być może nawet przewyższała popularność Lourdes wśród Francuzów czy Fatimy wśród Portugalczyków (co uległo zmianie, gdy Lourdes i Fatima zyskały międzynarodową popularność). W roku objawień (praktycznie przez 6 miesięcy) Gietrzwałd odwiedziło ok. pół miliona pątników, podczas gdy stałych mieszkańców było ok. 400.

Istnieją jednak różnice między Lourdes i Fatimą a Gietrzwałdem. Pierwszą z nich – i bardzo zaskakującą – jest niezwykła intensywność warmińskich objawień. O ile w Lourdes Matka Boża objawiła się osiemnaście razy, a w Fatimie – sześć, to w Gietrzwałdzie w ciągu niespełna 3 miesięcy pojawiła się ok. 160 razy: do 24 lipca Maryja ukazywała się prawie codziennie, a od tego dnia do końca objawień nawet i trzy razy w ciągu dnia! Drugą różnicą jest intensywność nawoływań do odmawiania Różańca. W Fatimie, znanej z wagi, jaką Maryja przywiązywała do modlitwy różańcowej, wzywała głównie do błagań w intencji nawrócenia grzeszników. W Gietrzwałdzie Piękna Pani (bo tak nazywały Maryję widzące) wskazywała na Różaniec jako na środek na wszystkie kłopoty – w życiu zarówno osobistym, jak i społecznym.

Panaceum

Ważnym aspektem objawień w Gietrzwałdzie – o wyraźnym znaczeniu ponadczasowym – jest szczególnie nacisk na potrzebę modlitwy różańcowej odmawianej w najróżniejszych sytuacjach kryzysowych. Jedne z pierwszych zanotowanych podczas warmińskich objawień

słów Maryi brzmiały: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali Różaniec”, słowa ostatnie zaś: „Odmawiajcie gorliwie Różaniec”. Między tymi dwoma wezwaniami znajdziemy różne zachęty do odmawiania Różańca (a dodajmy jeszcze, że wiele wizji nawiedzało Justynę i Barbarę podczas odprawianych w parafii nabożeństw różańcowych).

Jak to bywa w czasie objawień maryjnych, w trakcie rozmów z Bogurodzicą widzący zadają pytania, na które Maryja odpowiada. Nie inaczej było w Gietrzwałdzie: za pośrednictwem Justyny i Barbary ludzie pytali, a Niepokalana odpowiadała. I na podstawie tych odpowiedzi rysuje się obraz wszechstronnej skuteczności modlitwy różańcowej: potrzebne jest uzdrowienie z choroby – należy odmawiać Różaniec; chcemy czyjegoś nawrócenia – Różaniec; pomyślne rozwiązanie problemów Kościoła – Różaniec... Podczas gietrzwałdzkich objawień Najświętsza Maryja Panna ukazuje nam więc modlitwę różańcową jako swoiste panaceum – lekarstwo na wszystkie prawie dolegliwości ducha i ciała, indywidualne i społeczne.

Gietrzwałd i polityka

Objawienia gietrzwałdzkie mają też znaczenie polityczne. W najśmielszych wizjach komentatorów objawienia w małej warmińskiej wsi mocno wpłynęły na losy ówczesnej Europy i świata, zapobiegając w drugiej połowie XIX wieku ni mniej, ni więcej, tylko światowej wojnie i opóźniając ten konflikt o prawie 40 lat (I wojna światowa trwała w latach 1914-18). W skromniejszym wymiarze wskazuje się na rolę Gietrzwałdu w procesie odzyskania niepodległości przez nasz kraj. Pamiętajmy, że w 1877 r. Polska pozostawała pod zaborami, a w zaborze pruskim, gdzie leżał Gietrzwałd (wówczas Dietrichswalde), szalał Kulturkampf, czyli wytężona akcja germanizacyjna, skierowana przeciwko polskości i katolicyzmowi. W zaborze rosyjskim natomiast był to wciąż okres brutalnych prześladowań po powstaniu styczniowym (1863 r.). Widoki na odzyskanie niepodległości były więc w tej sytuacji niewielkie. Tymczasem Święta Dziewica objawia się dwóm polskim dziewczynom i mówi do nich po polsku (dzisiaj ostrożnie mówi się o miejscowym dialekcie, tylko że ten dialekt jako przejaw polskości był tępiony przez Prusaków). Mówiąca po polsku (choć w dialekcie) i o Polsce Maryja przyciągała do Gietrzwałdu setki tysięcy głównie polskich pielgrzymów z wszystkich zaborów. W tym kontekście objawienia były jednym z impulsów wzmocnienia polskości, które zaowocowało odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Wpływ objawień gietrzwałdzkich na losy Polski ma znaczenie przede wszystkim dla Polaków, lecz jego wydźwięk jest również uniwersalny – jako kolejny znak zbawczego zaangażowania Boga w losy ludzkości. Kardynał Karol Wojtyła w kazaniu z 11 września 1977 r., podczas obchodów 100. rocznicy objawień, zinterpretował je jako Boże potwierdzenie praw wszystkich narodów i regionów do podmiotowości oraz wolności, czyli m.in. własnego wyznania, kultury, języka i tradycji.

Przesłanie

Objawienia gietrzwałdzkie, nieco zapomniane przez Polaków, są przesłaniem nadziei, ponieważ wskazują na działanie Bożej Opatrzności w dziejach poszczególnych ludzi i całych narodów. Mieszczą się one w szeregu licznych świadectw, które wskazują, że człowiek nie jest bezbronną igraszką mrocznych i przytłaczających sił drzemiących w jego psychice czy też geopolitycznych planów mocarstw dążących do podporządkowania sobie narodów, lecz ma Obrońcę i Opiekuna, czyli jest dzieckiem Boga, który w dzisiejszej dobie historii chce działać szczególnie przez Niepokalane Serce Maryi. Jest to przesłanie podobne do tego, które znamy z Lourdes czy Fatimy oraz wielu innych miejsc objawień: ratunek jest w nawróceniu, na porzuceniu grzechów i zaufaniu Bogu, a środkiem do tego jest modlitwa, zwłaszcza różańcowa. W Gietrzwałdzie przesłanie to zostało skierowane do Polski i świata w naszym języku (przy wszystkich zastrzeżeniach, o których było wyżej), a przez to spotkały nas nie tylko zaszczyt, ale i szczególne zobowiązanie do

pamiętania i realizowania wezwań Pięknej Pani z podolsztyńskiej miejscowości.

Narodziny Maryi

Evangelie nie wspominają nic o fakcie narodzin Najświętszej Maryi Panny. Wiadomości o narodzinach Matki Bożej czerpiemy z Protoewangelii Jakuba, powstałej już w drugim stuleciu po narodzinach Chrystusa. To właśnie, ten utwór, przypisywany Jakubowi Sprawiedliwemu (bratu Pana) jest odzewem na zainteresowanie członków pierwszych gmin chrześcijańskich postacią Maryi; znajdujemy w nim imiona rodziców Najświętszej Maryi Panny, opowiada on także o narodzinach Matki Bożej. Na tej podstawie powstaną w późniejszym okresie Żywoty Maryi.

Autor tekstu Protoewangelii opierając się prawdopodobnie na wielu krążących po Jerozolimie podaniach, informuje czytelnika, że Anioł Pański odpowiedział Annie (matce Najświętszej Maryi Panny), że Bóg wysłuchał jej modlitw. Szczęśliwa Anna obiecała zaś Aniołowi, że obojętnie czy będzie to chłopiec czy dziewczynka ofiaruje dziecko w darze samemu Bogu, a dziecko to „będzie Mu służyło po wszystkie dni swego żywota”. Anioł również zawiadomił Joachima - „Joachimie, Joachimie, wysłuchał Pan Bóg twoją modlitwę”. „Oto bowiem żona twoja Anna poczęła w swoim łonie”... Przypomnijmy, że Joachim i Anna, kiedy to się stało byli już ludźmi w podeszłym wieku. Narodzenie Maryi jest zapowiedzią przyjścia na świat Mesjasza, którego właśnie Ona porodzi. Zatem Jej przyjście na świat jest jak jutrzienka, która zapowiada wschód Słońca...

Maryja przyszła na świat prawdopodobnie między 20. a 16. rokiem przed narodzeniem Chrystusa. Przyszła na świat zachowana od grzechu („Bez zmyty pierworodnej poczęta”). Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny związane jest z budową i konsekracją 8 września w Jerozolimie kościoła Narodzin Najświętszej Maryi Panny w miejscu gdzie stać miał dom rodziców Panny Maryi - Joachima i Anny. Tu czczona jest figurka Maryi jako małego dziecka. Około 1130 r. powstał romański kościół dedykowany św. Annie. Został on zbudowany nad grota, w której według tradycji miała przyjść na świat Maryja. Gdy Turcy Seldżuccy zajęli Ziemię Świętą, w tym Jerozolimę, pielgrzymi mieli po kryjomu odwiedzać nadal kryptę Narodzenia Matki Bożej, dostając się do pomieszczenia przez małe okno. A na Zachodzie święto zostało wprowadzone do liturgii przez papieża św. Sergiusza I w roku 688. Choć już wcześniej, zwłaszcza wokół kościoła św. Adriana wierni gromadzili się by czcić fakt narodzin Matki Jezusa.

Święto Narodzin Maryi w Polsce obchodzone wraz z przyjęciem w dziesiątym wieku chrześcijaństwa jest zwane Świętem Matki Bożej Siewnej. Właśnie po 8 września przystępowano na polskiej wsi do orki i zasiewu. Zgodnie z tradycją w dniu 8 września błogosławiono również ziarno przeznaczone na siew. Często wypadkiem było, że do pobłogosławionego w dniu 8 września ziarna dodawano ziarna wyłuskane z wieńców poświęconych w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny co miało przynieść urodzaj. Kiedy rozpoczynano siał, pierwszy siew czyniono w formie znaku krzyża wypowiadając przy tym słowa „W imię Boże”.

Ikona Narodzenia Maryi kształtowała się już od szóstego wieku. W scenach narodzin Panny Maryi ukazywana jest zwykle św. Anna leżąca w łóżu, której jedna z akuserek, podaje nowo narodzone dziecko. Inne kobiety przygotowują kąpiel dla dziewczynki. Anna ukazywana jest zwykle - zgodnie z treścią apokryfów - w podeszłym wieku. Scena Narodzin z czasem zostaje rozbudowana o inne, ciekawe elementy. Pojawiają się więc goście z prezentami, służące karmią osłabioną Annę jak widzimy na scenie z polptyku olkuskiego z XV wieku autorstwa Jana Wielkiego, albo przygotowują jej kąpiel. W ołtarzu Narodzin Maryi z katedry w Sienie, Piero Lorenzettiego z XIV wieku, którego malarstwo cechuje wyjątkowa dbałość o szczegół, harmonię i elegancję, widzimy wewnątrz

mieszczkańskiego domu, gdzie w jednym z pokoi, na dobrą wiadomość oczekuje mąż Anny św. Joachim. Scena Narodzin jest zwykle elementem ikonograficznym kościelnych ołtarzy św. Anny. Tak jest na przykład w podkarpackiej miejscowości Trzciana. Ołtarz św. Anny z początku siedemnastego stulecia został tutaj sprowadzony z uniwersyteckiego kościoła pod wezwaniem tejże Świętej w Krakowie. Wskazuje na to szczególnie wizerunek św. Anny Samotrzeć siedzącej na renesansowej ławie z klęczącym duchownym, profesorem Akademii Krakowskiej o czym możemy wnioskować z umieszczonego obok niego herbu krakowskiej Alma Mater.

W predelli ołtarza przedstawiono ciekawą scenę Narodzenia Maryi: widzimy tutaj św. Annę leżącą w wielkim łożu oraz inne niewiasty zabawiające małą Maryję, z których jedna suszy pieluszki przy wesoło skrzącym się kominku. Scena narodzin Panny Maryi obecna jest również w kaplicach poświęconych Matce Chrystusa. Tak jest np. w kaplicy cudownego wizerunku w Leżajsku, gdzie na jednej ze ścian znajduje się malowidło przedstawiające narodziny Maryi. Z kolei w kaplicy św. Anny w przemyskim opactwie Sióstr Benedyktynek omawiana scena namalowana została przez znanego freskanta Stanisława Stroińskiego i pochodzi z końca osiemnastego wieku. Jeden z najcenniejszych zabytków sztuki sakralnej na Podkarpaciu - ikonostas lubaczowski, bogato zdobiona przegroda z ikonami rozdzielająca nawę od prezbiterium w Soborze Archikatedralnym (greckokatolickim) w Przemyślu umiejscowiona tu w 1993 r. (dawniej znajdował się w cerkwi w Lubaczowie pw. św. Mikołaja, a jeszcze wcześniej umieszczony był w Szczepłotach k. Krakowca) zawiera scenę Narodzenia NMP. Specjaliści datują zabytek na II połowę XVII wieku. Wśród scen przedstawianych w ikonostasie znajdziemy scenę Narodzenia Maryi.

Źródło:

[https://www.niedziela.pl/artukul/161050/nd/Maryja-przemowila-w-](https://www.niedziela.pl/artukul/161050/nd/Maryja-przemowila-w-Gietrzwaldzie?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop)

[Gietrzwaldzie?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop](https://www.niedziela.pl/artukul/161050/nd/Maryja-przemowila-w-Gietrzwaldzie?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop)

[https://www.niedziela.pl/artukul/107858/nd/Narodziny-](https://www.niedziela.pl/artukul/107858/nd/Narodziny-Maryi?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPamietajDesktop)

[Maryi?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPamietajDesktop](https://www.niedziela.pl/artukul/107858/nd/Narodziny-Maryi?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPamietajDesktop)